

SÓWKI Z FIEDLERÓWKI

luty nr 2



**Witamy Was
przed feriami!**

Zapraszamy do przeczytania najnowszego numeru gazetki szkolnej. Znajdziecie w nim wiele ciekawych informacji.

W tym numerze m.in.:

- niezwykle lekcje etyki
- galeria prac klasy 2b
- opowiadanie



75-lecie szkoły



W tym roku obchodzimy 75-lecie powstania
naszej szkoły!

Z tej okazji 2024 przyniesie sporo jubileuszowych niespodzianek, o których będziemy Was informować także w naszej gazetce! Szczegóły już w kolejnym numerze! :)

Co warto przeczytać w czasie ferii?

Wspaniała książka dla przygnębionych i ponuraków to „Pollyanna” Eleanor H. Porter, która na pewno podniesie ich na duchu!

Powieść opowiada historię dziewczynki, która próbuje pokazać ludziom, jaki piękny jest świat. Choć Pollyanny życie nie oszczędzało, starała się bawić w grę, której przed śmiercią nauczył ją ojciec. Polegała na znajdowaniu pozytywów w każdej sytuacji, która spotykała bohaterkę, np. kiedyś chciała dostać lalkę, a dostała kulę. Dziewczynka machnęła na to ręką i zaczęła bawić się w szpital. Pollyanna swoją radosną naturą zmieniała ludzi wokół siebie.

Końcówka powieści z pewnością zaskoczy czytelników! Bardzo polecam tę książkę!



Brygida Kurosz, kl. 4b

Czym zajmujemy się

na lekcjach

ETYKI?

**Odkryliśmy, że warto mieć pasję!
Dlaczego?**

Pomaga nam rozwijać się, poszerzać wiedzę, zdobywać ciekawe umiejętności. Podnosi nasze poczucie własnej wartości. Uczy cierpliwości, wytrwałości, porządku. Dostarcza niezwykłych wrażeń. Pozwala poznać osoby o podobnych zainteresowaniach...



STANISŁAW:

KAMIENIE USZCZĘŚLIWIAJĄ MNIE. SĄ PIĘKNE I LUBIĘ NA NIE PATRZEĆ. INTERESUJĄ MNIE ICH WŁAŚCIWOŚCI I POCHODZENIE. BARDZO SIĘ CIESZĘ, GDY UDA MI SIĘ ZDOBYĆ NOWY OKAZ DO KOLEKCJI. BARDZO LUBIĘ OGLĄDAĆ ATLASY KAMIENI I WYSZUKIWAĆ TE, KTÓRE CHCIAŁBYM MIEĆ W SWOICH ZBIORACH. LUBIĘ TEŻ OPOWIADAĆ INNYM O MOICH KAMIENIACH. ZNAM WIELE TRUDNYCH NAZW I POTRAFIĘ BEZBŁĘDNIE OKREŚLIĆ RODZAJ, KOLOR I STRUKTURĘ WIELU MINERAŁÓW.



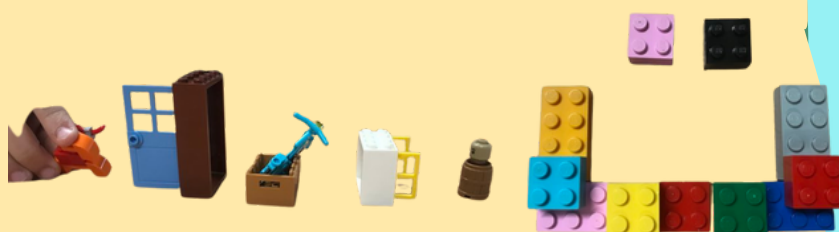
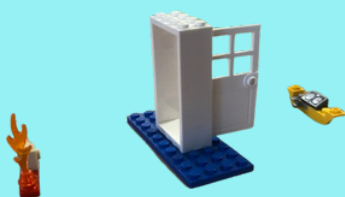
LEON:

MOJA PASJA Z ŁOWIENIEM ZACZĘŁA SIĘ, GDY MIAŁEM 5 LAT. WTEDY WŁAŚNIE NAD JEZIOREM DOMINICKIM ZŁOWIŁEM SWOJĄ PIERWSZĄ RYBĘ. NIESTETY, NIE PAMIĘTAM, CO TO BYŁA ZA RYBA... TERAZ, GDY JESTEM STARSZY, WIEM DUŻO WIĘCEJ O TECHNIKACH WĘDKOWANIA. MAM NAWET WŁASNY SPRZĘT, KTÓRY PRZEDSTAWIŁEM NA RYSUNKU. ŁOWIENIE RYB OZNACZA DLA MNIE SPOKÓJ I RADOŚĆ. CIESZĘ SIĘ NAWET WTEDY, GDY MUSZĘ WSTAĆ O 3 W NOCY, ABY DOTRZEĆ NA ŁOWISKO O ŚWICIE.



Wykorzystaliśmy klocki Lego, aby rozmawiać o relacjach i uczuciach!

CZY POTRAFISZ ROZPOZNAĆ,
KTÓRE KONSTRUKCJE MÓWIĄ O ZGODZIE,
POROZUMIENIU, PRZYJAŹNI I RADOŚCI,
A KTÓRE O KONFLIKTACH I SAMOTNOŚCI?
ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ ZABAWY
I REFLEKSJI.



Co warto obejrzeć w ferie? - uczniowie polecają

Recenzja filmu pt. „Cudowny chłopak”

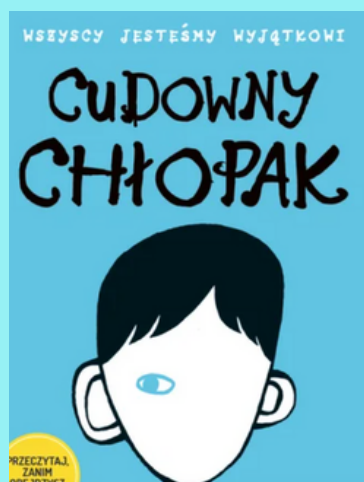
Jakiś czas temu oglądałam film pt. „Cudowny chłopak”. To dzieło wyreżyserował Stephen Chbosky, a premiera odbyła się w 2017 r. Głównym bohaterem jest 10-letni chłopiec o imieniu Auggie, a w jego rolę wcielił się Jacob Trembla.

Auggie po raz pierwszy idzie do szkoły. Jest to dla niego szczególnie trudne, ponieważ urodził się z poważną deformacją twarzy. Spotyka się z brakiem sympatii, prześladowaniem, a nawet przemocą. Z wielkim wzruszeniem widz śledzi zmiany, które dokonują się w chłopcu, jego rodzinie oraz szkolnych kolegach.

Według mnie film ten był bardzo piękny i prawdziwy. Polecam obejrzeć go wszystkim, którzy nie wstydzą się emocji.

Brygida Kurosz, kl. 4b

PS Warto sięgnąć także po książkę pod tym samym tytułem, na podstawie której powstał film. Powieść stworzyła amerykańska pisarka R.J. Palacio.



ZIMOWA

PORCJA

DOWCIPÓW

Sekretarka mówi do
zapracowanego biznesmena:

- Panie prezesie, zima przyszła!
- Nie mam teraz czasu, powiedz jej żeby przyszła jutro! A najlepiej niech wcześniej zadzwoni, to umówisz ją na konkretną godzinę.



Zimą koło jeziora
przechodzi harcerz.
Mija wędkarza łowiącego
w przeręblu ryby;
a po chwili słyszy wołanie:
- Ratunku! Lód pęka!
Topię się!
Harcerz sobie myśli:
"Po co krzyczysz?!
Medal za ratowanie
tonących już mam".

ZIMOWA

PORCJA

DOWCIPÓW

W wiadomościach powiedzieli, że spodziewane są obfite opady śniegu, więc ci, którzy wybierają się w drogę, powinni mieć ze sobą: łańcuchy, łopatę, koc, grzejnik, hol, latarkę i koło zapasowe. Dziś w autobusie wyglądaliśmy jak kompletni wariaci!



W ZIMOWY WIECZÓR GAJOWY ZŁAPAŁ W LESIE ZŁODZIEJA, KTÓRY KRADEŁ ŚCIĘTE DRZEWO.

- CO, KRADNIEMY DRZEWO?
- -PANIE GAJOWY, JA TYLKO ZBIERAM PASZĘ DLA KRÓLIKÓW!
- -CHCESZ MI WMÓWIĆ DRANIU, ŻE KRÓLIKI JEDZĄ DREWNO?
- -JEŚLI NIE BĘDĄ CHCIAŁY JEŚĆ, TO NAPALĘ NIM W PIECU...



Konkurs dla klas 4-8

W poniższym tekście ukryło się 10 fragmentów książek 9. różnych autorów. Okryj wszystkie tytuły oraz ich twórców, a swoje odpowiedzi wrzuć do skrzynki obok biblioteki. Spośród poprawnych odpowiedzi w ostatnim tygodniu marca wylosujemy zwycięzcę, który otrzyma prezent niespodziankę.

Królewicz

Na dziedzińcu stał śliczny chłopiec, opalony od częstych ćwiczeń na powietrzu, odziany w jedwabie i atłasy, przetykane klejnotami, z małym sztyletem i wysadzonym drogimi kamieniami mieczem wiszącym u pasa, obuty w zgrabne trzewiki z czerwonymi obcasami. Na głowie miał purpurowy kapelusz z opadającymi na dół piórami, spiętymi wielką, błyszczącą, diamentową spinką.

Kilku wspaniałych panów stało opodal – bez wątpienia jego służący. Ach!

To przecież był królewicz! Żywy! Bez cienia wątpiwości.

W świetle księżyca patrzyłem na blade czoło, na zamknięte oczy, na pukle włosów poruszane wiatrem i mówiłem sobie, że to, co widzę, jest tylko zewnętrzną powłoką.

- Kim jesteś? - zapytał chłopiec szeptem.
- Czy to ty jesteś księciem Korinem? - odpowiedział pytaniem Szasta.
- Oczywiście - zdziwił się tamten. - Ale kim ty jesteś?
- Jestem nikim, to znaczy nikim specjalnym - odparł Szasta. - Król Edmund złapał mnie na ulicy i pomylił z tobą. Chyba jesteśmy do siebie podobni.

Twarz miał szczupłą, pogodną, o ostrych rysach, o śmiało patrzących w świat oczach i o bujnych, kędzierzawych włosach. Miał na sobie tak mało odzieży, jak tylko pozwalała najelementarniejsza przyzwoitość, ale na głowie miał coś, co można by nazwać pozorem kapelusza. Emilce podobał się. Nie miał subtelnego wdzięku Tadzia, ale wywierał pewien urok, urok siły fizycznej, a przy tym ocalił ją przed straszną śmiercią. Uczestnicy ekspedycji uważali chłopca niemal za amulet przynoszący wszystkim szczęście. To on uratował Smugę zabijając tygrysa, on nakłonił krajowców do wzięcia udziału w obławie na kangury i strusie emu. Wszyscy lubili go bardzo, a ciotka Barbara malowała go kilka razy, a choć za każdym razem inaczej, wyglądał zawsze tak, jak gdyby słup telegraficzny wdział czarne ubranie, zbyt wielkie buty i zezem patrzył w dal.

- Oto Synu Adama - odezwał się Aslan - Ker-Parevel czterech tronów. Na jednym z nich ty masz zasiąść jako król. W naszym państwie jeszcze takiego wypadku nie było, ale w Hiszpanii, Belgii i w innych państwach zdarzało się, że król umierał i zostawiał małego synka. I to małe dziecko musiało być królem.

- Tak, tak - powiedział minister poczty i telegrafu - ja widziałem nawet marki pocztowe z fotografią takiego małego króla.

W tym właśnie momencie pannie Mary strzeliła do głowy owa genialna myśl.

- Colinie - rzekła tajemniczo - czy wiesz, ile w tym pałacu jest pokoi?

- Myślę, że z tysiąc - odparł.

- Około stu, do których nigdy nikt nie wchodzi.

A oni wzięli się za ręce i wywędrowali z wielkiego pałacu, rozmawiali o babce i o różach kwitnących wysoko na dachu; wszędzie gdzie przechodzili, układały się wiatry do spoczynku i ukazywało się słońce; kiedy przyszli do krzaka z czerwonymi jagodami, stał tam ren i czekał; obok niego stał drugi ren, o pełnych wymionach, dał dzieciom ciepłego mleka i ucałował je.

Tekst przygotowała
[p. Anna Galusik-Bacik](#),
której serdecznie dziękujemy :)

TAJEMNICA

ZNIKAJĄCYH

DZIECI

Od wielu dni w Przeźmierowie była piękna, śnieżna pogoda. Biały puch przyjemnie otulił domy i drzewa w całej okolicy. Promienie słońca tworzyły bajeczne refleksy na śniegu.

Dzieci chętnie spędzały czas na świeżym powietrzu. Natalia i Kuba najchętniej lepili budowle ze śniegu. Codziennie po lekcjach starali się dobudowywać kolejne elementy swojej śnieżnej fortyfikacji.






TAJEMNICA

ZNIKAJĄCYH

DZIECI

Natalia zwróciła uwagę na dzieci, które codziennie chodziły obok ich domu, w kierunku lasu. Zastanawiała się, po co one tam idą. Chciała nawet zapytać, ale nie spotkała nikogo, kto by stamtąd wracał. Później nadchodził czas powrotu do domu i już o tym zapomniała.

Piękna śnieżna pogoda utrzymywała się wyjątkowo długo. Tym bardziej przyjemnie zapowiadał się niedzielny spacer. Po śniadaniu Natalia i Kuba namówili rodziców na sanki. Wszyscy ciepło się ubrali, bo pomimo słonecznej pogody termometr wskazywał temperaturę dużo poniżej zera.



Cała rodzina była już przed domem, kiedy Natałka znów zwróciła uwagę na spacerujące w pobliżu lasu dzieci. Tym razem powiedziała o tym rodzicom. Mama z tatą, gdy to usłyszeli, uśmiechnęli się do siebie. Zaproponowali Natałce oraz Kubie, żeby i oni poszli w tym samym kierunku. Rodzeństwo było zaskoczone, ale w sumie się ucieszyło. Cała rodzina poszła do lasu. Nie musieli długo iść, aby zagadka sama się rozwiązała.

Już z daleka słyhać było radosne okrzyki dzieci. Wszyscy szli w tym kierunku.



Po chwili znaleźli się na polanie, na której znajdowała się ogromna, zamarznęta kałuża. Na niej bawiło się wiele dzieci. Była to największa ślizgawka, jaką Natałka w życiu widziała. Razem z bratem i rodzicami poszła się na niej bawić i tak jak inne dzieci straciła rachubę czasu. Było wspaniale!

Natalia Wrzaskowska, kl. 1c



Źródło zdjęć: www.canva.com

Galeria

prac

KLASY 2B

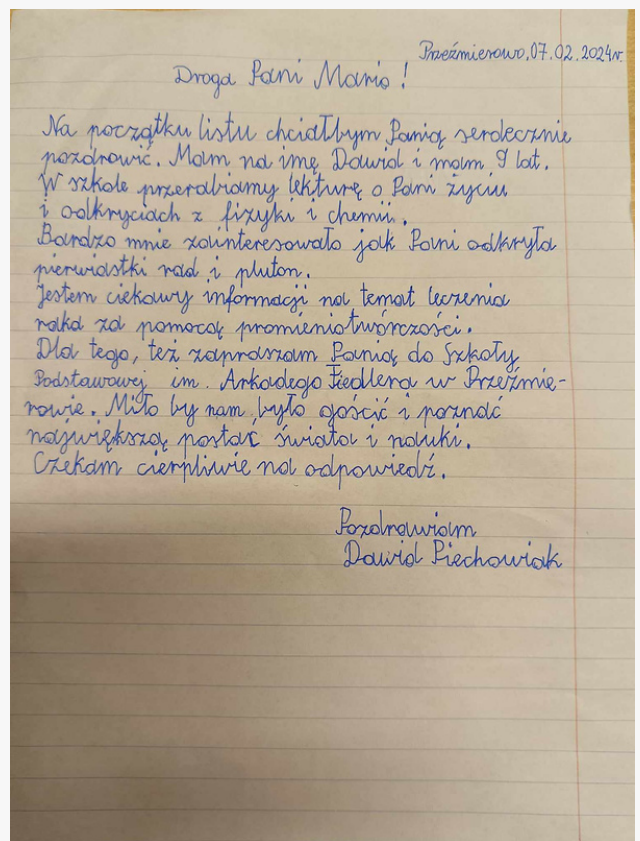
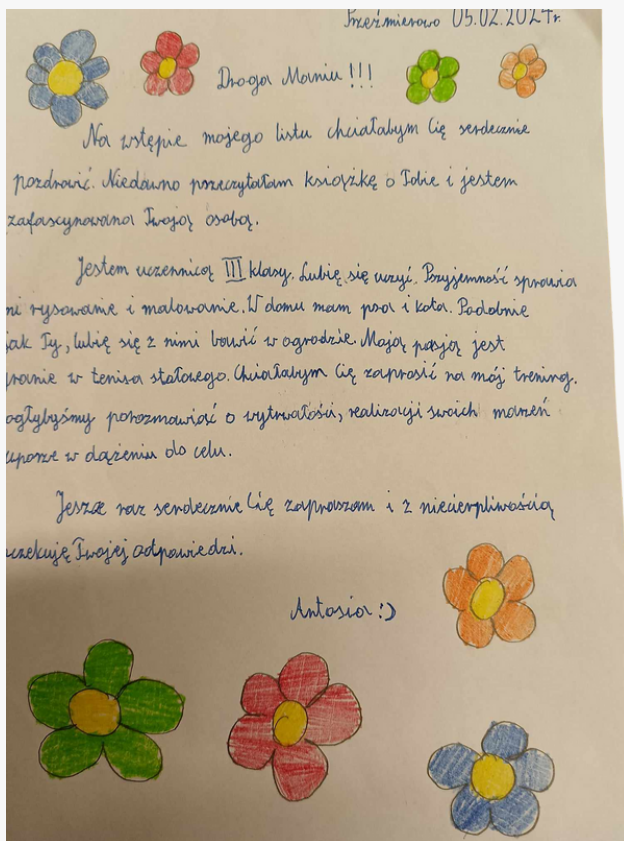






PISANIE LISTÓW

LISTÓW - KLASA 3A





Draga Maniu,



Na początku mojego listu chciałabym się przedstawić. Mam na imię Nikola, mam 10 lat i chodzę do klasy 3a. Moje pasje to gra na gitarze oraz rysowanie. Lubię również akrobatykę, śpiew i zajęcia sportowe. W domu towarzyszy mi mój kot Tadzik. Bardzo lubię się z nim bawić i szaleć. W domu często układam też klocki Lego. Moje ulubione filmy to Harry Potter oraz Kevin sam w domu i w słownym jorku. Do południa, od poniedziałku do piątku, spędzam czas w szkole, gdzie uczę się różnych przedmiotów. W moich oczach każdy może uczyć się w szkole, zarówno chłopcy jak i dziewczynki. Zapraszam cię serdecznie Maniu do odwiedzenia naszej szkoły w Przemierowie im. ARKADEGO FIEDLERA, gdzie poznasz wielu przyjaciół, a dzięki nowoczesnym salom komputerowym w laptopy i szybki sposób uzyskasz wiedzę na interesujące Cię tematy.

POZDRAWIAM CIĘ SERDECZNIE
NIKOLA

P.S. Mam nadzieję, że gdy się pojawiisz, pokazesz nam jakieś eksperymenty. ii



Szanowna Pani Mario Skłodowska-Curie, Przeźmierz 05.02.2024 r.
Chciałbym wyrazić moje ogromne uznanie i podziękować dla osiągnięć, Pani w dziedzinie nauki, dwie nagrody Nobla z dwóch różnych dziedzin naukowych to ogromny sukces.

Jako entuzjasta nauki, zawsze byłam pod wrażeniem Pani kadencji z fizyki i chemii oraz wkładu w rozwój wiedzy.

Pani odkrycia i publikacje przyczyniły się do poszerzenia granicy naszej wiedzy i miały wpływ na życie wielu ludzi na całym świecie.

Chciałbym zapytać, jakie wyzwania i trudności Pani napotkała na swojej drodze naukowej?

Jakie były najwzruszające momenty w Pani karierze?

Czy jest coś, czego Pani żałuje lub gdyby Pani mogła cofnąć czas, czy wybrała by Pani inną ścieżkę swojej kariery zawodowej?

Dziękuję za Pani nieustanne zaangażowanie w badania i naukę i inspirację, jaką stanowi dla mnie i wielu innych osób.

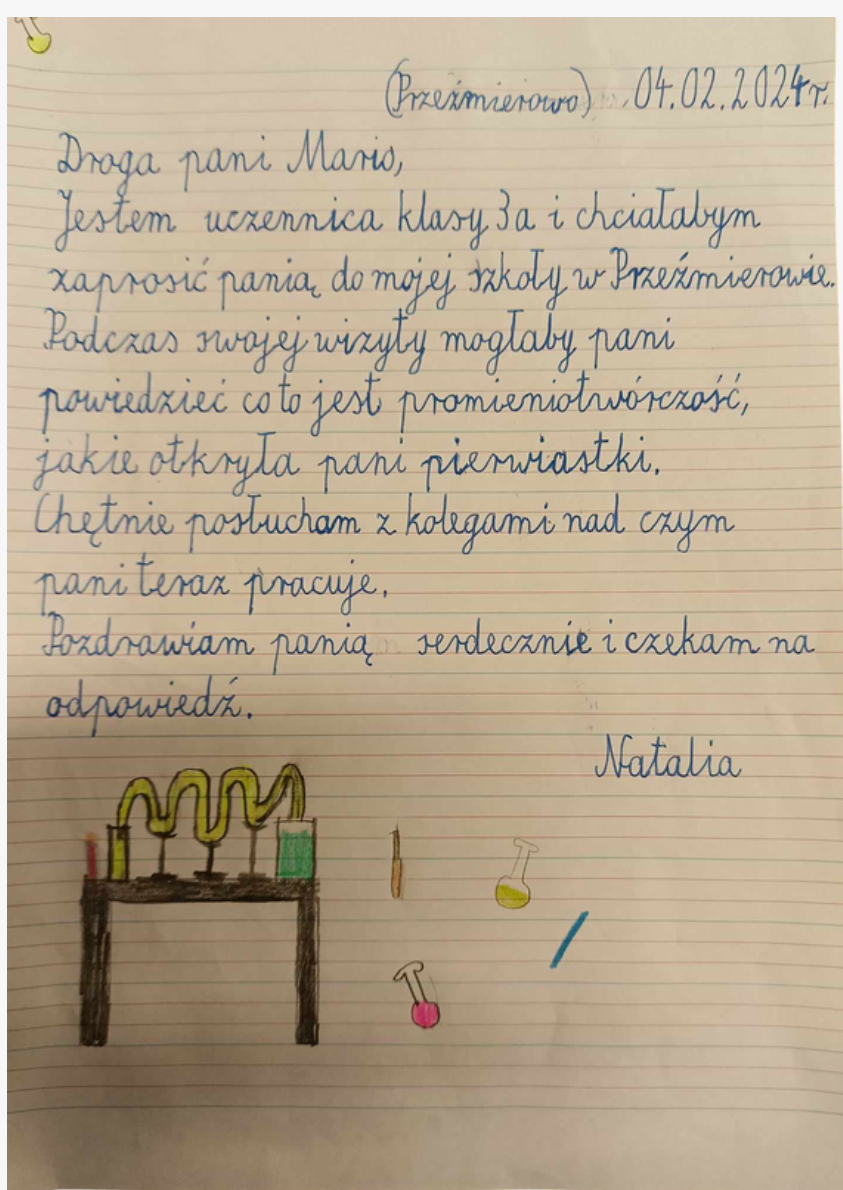
Czy jest możliwość odwiedzenia przez Panią Szkoły Podstawowej imienia Arkadego Federa w Przeźmierowie, do której uczęszczam, ja, jak i pozostałe uczniowie i gromada pedagogiczna będziemy wielce zaszczytani.

Życzę Pani dalszych sukcesów i owocnej pracy!

Z wyrazami szacunku, Franek Karpiniński.

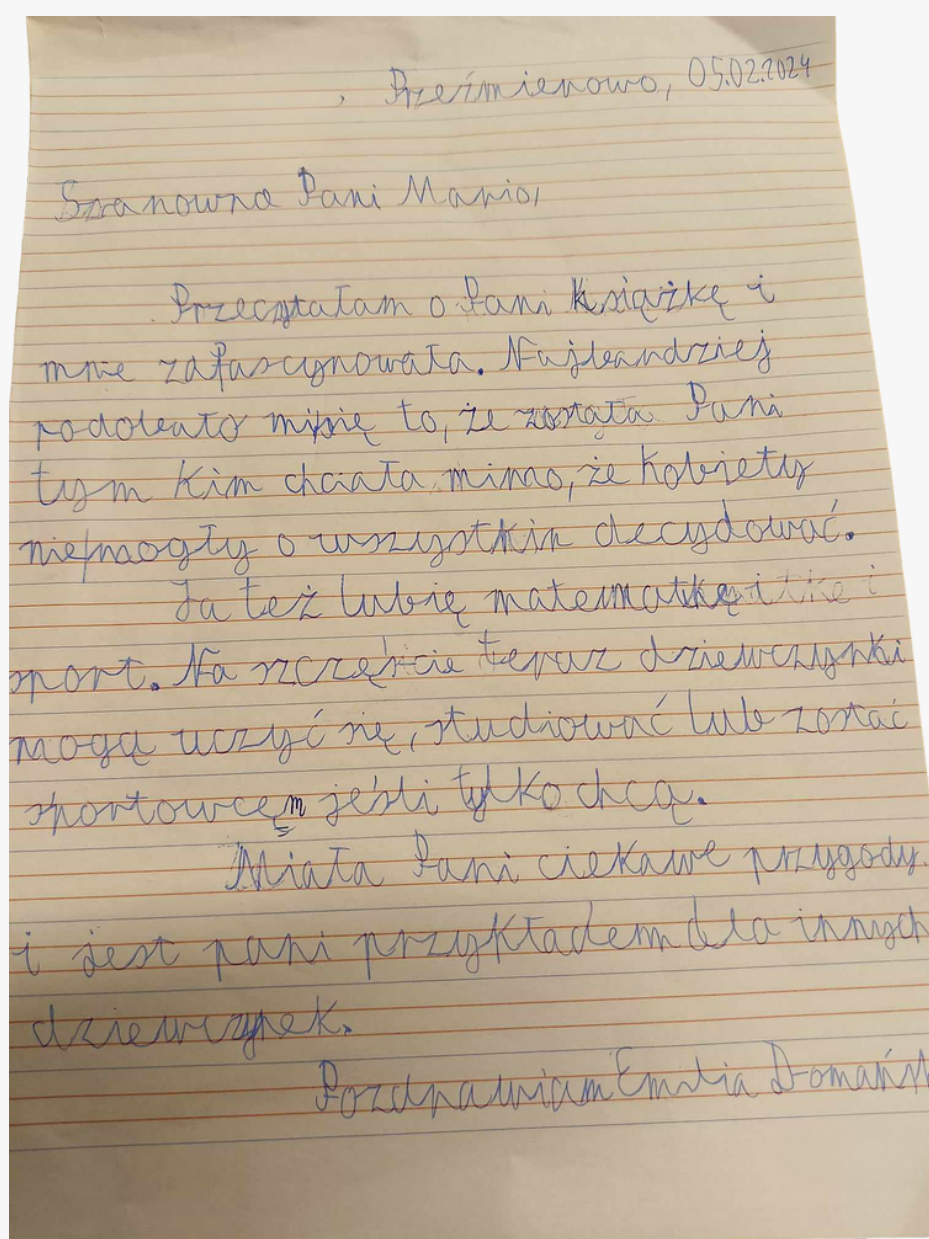
PISANIE

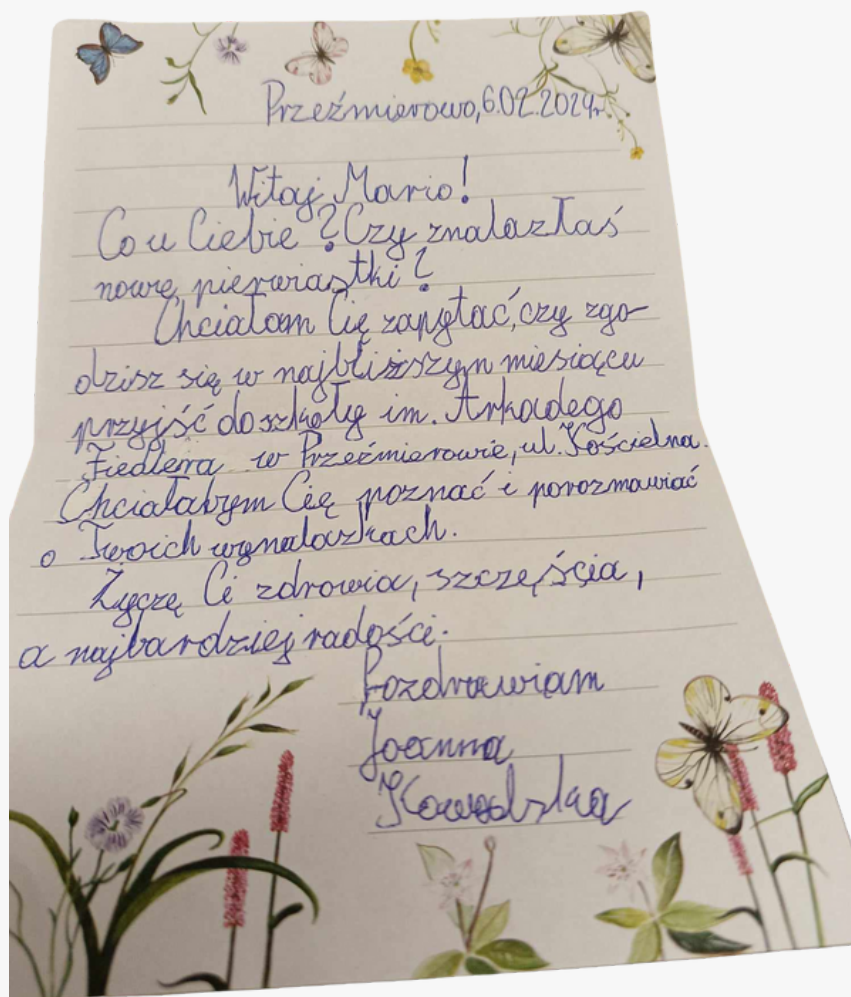
LISTÓW -KLASA 3A



PISANIE

LISTÓW -KLASA 3A





OPIEKUNOWIE:

P. SYLWIA ŁABĘDZKA - SŁABOSZEWSKA,

P. KATARZYNA KLIMECKA

KONTAKT: SOWKIZFIEDLEROWKI@GMAIL.COM